

## RYSZARD BUJALSKI

ur. Jamki; 1927



Miejsce i czas wydarzeń	Jamki, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, wypędzenie szczurów

### 1. Wypędziliśmy z domu szczury

W 1941 roku wróciliśmy, jak już opowiadałem, do własnego domu. Zamieszkaliśmy i zauważyliśmy, że w każdym pokoju jest dziura wygryziona przez gryzonie. No ale żyliśmy, cierpieliśmy. One krążyły. Przyjechali znajomi do nas i przenocowali, a rano woła mnie ten pan i mówi: „Czego ty mnie wysmarowałeś buty pastą do zębów?”. Ja mówię: „U nas pasty do zębów nie ma, nic nie robiłem przy butach. To zrobiły gryzonie”. Wszystkie kanty załamane w butach z cholewami zostały objedzone. On pojechał zmartwiony, bo zmarnowane ma buty. Ale przyszedł do nas z instrukcją, że można ich się pozbyć. A jak? Trzeba złapać szczura, wypalić mu oczy, wsadzić do dziury, i on ich wszystkich wygoni. Mama przyszła, opowiedziała to, i mówi: „Synu, nie mamy wyjścia. Jak to zrobić?”. Zrobiłem pułapkę na szczura, żeby go złapać. Szczur nawet zrobił dziury – wejście do kredensu. Położyłem na talerzu kawałek słoniny, pod talerzem kamyka. Jak on wyjdzie na ten talerz, to będzie stuk! stuk! A ja wtedy dziurę zatkam i go złapię. I tak zrobiłem. Mama zapaliła ogień w piecu, żeby mieć czym mu oczy wypalić, a ja z siostrą łapać - a on taki duży. Trwało to chyba z pół godziny, aż go zamęczaliśmy, i w worek. Wypaliłem mu oczy i wsadziłem do dziury, wpuściłem. A wówczas powstało larum. I takie stukanie. Po pół godziny zrobiła się cisza. I wszystkie szczury wyszły do rzeki, i popłynęły do młyna. Koniec. Już nie było gryzoni u nas w domu. On wygonił wszystko, bo narobił takiego larum, i nic nie było od tego czasu.

Data i miejsce nagrania	2018-02-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"